Rok I (VIII). Wtorek, 8 Marca 1932 r. Nr. 36.

Cena 5 groszy

NOWINY CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik Niezależny Dla Wszystkich

Redakcja i Administracja. ul. Najśw. Marji Panny 23. — Telefon Nr. 3-15.
Redaktor przyjmuje od 11—12 przed poł. Administracja czynna cały dzień.

Po elektryczności kolej na komorne i wodę.

Zebranie Stowarzyszenia lokatorów m. Częstochowy.

W dniu wczorajszym w seli Okręg. Stow. Rzem. (Aleja 9), odbyło się, przy licznym udziale członków zebranie Stowarzyszenia Lokatorów m. Częstochowy, na którem postanowiono wysłać do zainteresowanych ministerstw i marszałków Sejmu i Senatu petycję, podpisaną przez kilkanaście tysięcy lokatorów i sublokatorów m. Częstochowy o obniżenie ustawowego komornego. Omawiana była również sprawa nadmiernych opłat wodociągowo-kanalizacyjnych, stanowiąca jedną z głównych bolączek naszego miasta. Wobec tego, że Zarząd miasta spodziewa się uzyskać rozłożenie spłacania rat pożyczki ulenowskiej na przeciąg 90 lat, uchwalono domagać się obniżenia opłat za wodę i kanały do 5 proc. komornego.

Na zakończenie dokonano, wyborów nowego zarządu Stowarzyszenia, w skład którego weszli pp.: Musiał, Epstein, Goldberg, Fogelbaum, Wytrzyc, Krak, Jarzębiński, Chrport, Bielecki Wajnberg, Mucha, Romanowicz, Berghausen, Misiorowski, Lejzerowicz.

Bestjalski napad na Rakowie.

W sobotę o godz. 9-ej wiecz. na przechodzącego ulicą Władysława Czarneckiego koło domu fabrycznego nr. 6 napadła rodzina Cecetów, składająca się z ojca i dwóch synów. Napadnięty otrzymał ciężkie pchnięcie sztyletem sztyletem w okolicy obojczyka.

Pierwszej pomocy nieszczęśliwemu udzielił felczer ze szpitala na Rakowie, następnie przewieziony został do szpitala N. Marji Panny w Częstochowie. Stan Czarneckiego jest bardzo groźny.

Okradzenie współwłaściciela kawiarni „Metropol"

W ub. piątek o godz. 8 i pół wieczorem współwłaściciela kawiarni „Metropol" J. Faska, zamieszkały w domu przy ulicy Przemysłowej Nr. 2, padł ofiarą zuchwałych złodziei włamywaczy, którzy korzystając z nieobecności domowników z pomocą włamania dostali się do znajdującego się na parterze mieszkania.

Łupem złodziei paoły: cztery garnitury męskie, czlery kostjumy damskie, jedno palto, bielizna damska i złoty zegarek z łańcuszkiem. Ogólna warfość skradzionych przedmiotów wynosi 1500 zł.

Pożar w III Alei.

W niedzielę rano straż ogniowa została zaalarmowana do ognia, który wybuchł na strychu domu przy ul. P. Marji 55. Dozorca tego domu wraz z domownikami ogień stłumił przed przybyciem pogotowia straży.

Echa nadużyć w betoniarni częstoch.

b. kierownik Bobek skazany na półtora roku więzienia

W ub. sobotę Sąd Okręgowy w Częstochowie pod przewodnictwem sędziego Nierubiszewskiego rozpoznawał sprawę przeciwko Feliksowi Bobkowi, oskarżonemu o to, że w czasie od 1 września 1929 r. do marca 1931 roku, będąc kierownikiem w betoniarni miejskiej, przywłaszczył sobie 16,302 zł.

Sąd po przesłuchaniu stron skazał Feliksa Bobka z art. 579 cz. I i III na półtora roku więzienia.

Bobek przebywa w areszcie od sierpnia ub. roku.

Nowa ofenzywa Japońska pod Szanghajem.

Szanghaj, 6. 3.

Japoński dowódca sił zbrojnych w Szanghaju zawiadomił dziś ministra wojny w Tokio, że wskutek ciągłych zaczepek oraz możliwości ofenzywy wojsk chińskich celem zdobycia z powrotem Sza-Pei i fortu Wu-Sung, czuł się zmuszonym wszcząć dalszą akcję wojenną, kontynuując pościg za wojskami chińskiemi.

Zamach polityczny w Moskwie.

Radca ambasady niemieckiej postrzelony.

Moskwa, 6. 3.

Wczoraj o godz. 14 dokonano zamachu na przejeżdżającego ulicą Hercena radcę ambasady niemieckiej w Moskwie von Twardowsky'ego.

Sprawca zamachu oddał w kierunku samochodu cztery strzały, raniąc von Twardowsky'ego w szyję i rękę. Po udzieleniu pierwszej pomocy w sąsiedniej aptece, von Twardowsky'ego przewieziono do kliniki kremlowskiej, celem dokonania operacji.

Wieść o dokonanym zamachu rozeszła się po mieście z błyskawiczną szybkością, wywołując wśród korpusu dyplomatycznego i przedstawicieli prasy zagranicznej olbrzymie wrażenie.

Zamachowiec Juda syn Mirona Sztern, lat 28, rzekomo były student uniwersytetu moskiewskiego, został zatrzymany.

Zamachowiec student uniwersytetu moskiewskiego, według komentarzy w kołach politycznych, mógł należeć do skrajnej grupy opozycyjnej, która przez zamach chciała zamanifestować przed opinją publiczną swój protest przeciwko wyzyskowi gospodarczemu Rosji przez Niemcy.

W Zagłębiu spokojnie.

Sosnowiec, 7.3.

Sytuacja strajkowa w Zagłębiu Dąbrowskiem nie uległa w dniu wczorajszym żadnym zmianom. Ilość strajkujących nie zmniejszyła się. Przy obserwacji pracowało tylu robotników, ilu onegdaj.

Pozatem w całem Zagłębiu odbyło się szereg wieców, na których delegaci załóg robotniczych składali sprawozdania z sytuacji, jaka wytworzyła się na skutek przewlekania strajku.

Charakterystyczny wypadek zaszedł onegdaj na kopalni „Klimontów". Mianowicie w chwili, gdy z dołu kopalni wyjechali robotnicy, pełniący funkcję przy obserwacji, zebrał się tłum, składający się z kilkuset osób, w 80 proc. kobiety, który obrzucił kamieniami wyjeżdżających robotników. Doszło do ogólnej walki, w czasie której interwenjowała policja, która rozpędziła tłum kolbami i pałkami gumowemi.

W innych miejscowościach panuje zupełny spokój.

Zgon wybitnego Polaka.

Milwaukee 6.3.

Zmarł tutaj jeden z najwybitniejszych i najzamożniejszych obywateli polskich na wychodźtwie, Ignacy Czerwiński.

Co słychać w Częstochowie?

KALENDARZYK

Marzec **8**

Dziś: Wincentego
Jutro: Franciszki
Wsch. sł. o g. 6.09
Zachód sł. o 17.25
Dług. dnia g. 11.16

Nocne dyżury apteK.

W nocy z poniedz. na wtorek dyżurują apteki:
Nowy Rynek—Kościuszki.

Kazania Ks. bisKupa AdamsKiego przez radjo.

Radjostacja katowicka nadaje przez cały post kazania pasyjne J. E. ks biskupa Adamskiego, wygłaszane co niedzielę o godz. 15 w katedrze św. Piotra i Pawła w Katowicach.

Delegat B. G. K. w Częstochowie.

Onegdaj bawił w Częstochowie delegat Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Mackiewicz, który odbył dłuższą konferencję z komisarzem Mazurem w sprawie spłacania rat pożyczki ulenowskiej.

Zarząd ElektrowNi w Częstochowie.

W najbliższych dniach, w związku z mającem się odbyć walnem zebraniem akcjonarjuszy, do Częstochowy przybywa z Brukseli Zarząd Elektrowni z prezesem Passelekiem na czele.

Zmiana nazwy Klubu sportowego.

Uchwałą ogólnego zgromadzenia "C. K. S. „Warta", brzmienie nazwy klubu zostało zmienione na: „Ż. K. S. „Warta".

566 tysięcy funtów bez spadkobiercy

Obliczono, że „król herbaty" sir Tomasz Pipton, zostawił po śmierci majątek, wynoszący 566 funtów.

Z snmy tej koło 225 tysięcy funtów.

Z sumy tej koło 225 tysięcy odpadnie na podatki.

Majątek Liptona był znacznie większy, ale przed świercią rozdał on sam wiele na cele dobroczynne oraz otaczającym go przyjaciołom, krewny i służbie.

Koło 70 tysięcy funtów zostawił Lipton „ubogim matkom miasta Glasgow" dla uczczenia jego własnej matki, która z tego miasta pochodziła.

Prawnego spadkobiercy tych bogactw Lipton nia zostawił.

Doniosłe zmiany.

W tych dniach zapadną ważne uchwały w spirytusie.

Ograniczenie gospodarki monopolowej. Przymus mieszania benzyny ze spirytusem.

W najbliższych dniach mają zapaść w radzie ministrów ważne uchwały w sprawie nowelizacji ustawy o monopolu spirytusowym. Wskutek niekonsekwentnej polityki monopolu spirytusowego, który nie potrafił dostosować się do wymagań chwili, spożycie alkoholu spadło w szalonem tempie, zwłaszcza, że używanie spirytusu dla celów technicznych i przemysłowych nie było należycie forsowane.

Dziś sytuacja jest taka, że monopol spirytusowy posiada na składach około 75 000 litrów niesprzedanego spirytusu, nie wiedząc, co z tym zapasem robić. A tymczasem gorzelnie rolnicze muszą nieustannie redukować pracę, co odbija się ujemnie na produkcji ziemniaków, która walczy ostatnio z niedostatecznym zbytem. Przyczynia się do tego smutnego stanu rzeczy malejące zapotrzebowanie ziemniaków dla gorzelnictwa

Gorzelnie rolnicze ponoszą przykre skutki niewłaściwej polityki wyśrubowanych cen, w których cieniu kwitnie tajne gorzelnictwo. Oto w jakich warunkach mają zapaść ważkie uchwały w sprawie monopolu spirytusowego. Ze źródła dobrze poinformowanego dowiadujemy się, że uchwały będą się przedstawiały mniej więcej w sposób następujący:

— Ilość spirytusu, zakupywana corocznie przez monopol spirytusowy będzie określona przez ministra skarbu na podstawie faktycznego zbytu z uwzględnieniem potrzeb i stanu zapasów. Spirytus na cele konsumcyjne będzie zakupywany wyłącznie z gorzelni rolniczych, które mogą pędzić spirytus konsumcyjny tylko z ziemniaków.

— Przywileje skarbu państwa w zakresie zakupów i sprzedaży spirytusu na cele niekonsumcyjne i eksportowe, mają być przekazane powołanej w tym celu przymusowej organizacji producentów spirytusu rolniczego. Obrót takim spirytusem będzie podlegał bezpośrednio kontroli ministra skarbu. Spirytus niekonsumcyjny nie będzie cbciążony ani opłatą skarbową, ani ogólnemi kosztami dyrekcji monopolu.

— Rada ministrów ma dostać prawo wprowadzenia przymusu mieszania spirytusu do środków napędowych oraz określenia warunków tego przymusu. Przymus ten wprowadzony będzie w życie najpóźniej w pół roku od wejścia w życie ustawy i będzie obowiązywał w każdym razie aż do chwili, kiedy zapasy spirytusu w kraju spadną poniżej 20 miljonów litrów i kiedy produkcja spirytusu w kraju przekroczy 100 miljonów litrów.

PROKLAMUJEMY bezterminowy strajk elektryczny!

Demonstracyjny strajk dwudniowy zademonstrował całkowitą solidarność społeczeństwa z naszą akcją.

Zapowiedzieliśmy Elektrowni, iż po tej generalnej próbie przejdziemy do akcji ostatecznej, wobec czego proklamujemy strajk bezterminowy począwszy od środy 9 marca.

Bliższe szczegóły podamy w komunikatach. Bezwzględny strajk będziemy prowadzić aż do osiągnięcia zwycięstwa!

W jedności siła! Walczmy o niepodległość gospodarczą!

Zarząd Zrzeszenia Abonentów Prądu

Aresztowanie zwyrodnialca,

który gwałcił po wsiach nieletnie dziewczynki.

Podobnie jak pod spokojną powierzchnią wód kłębią się niespokojne wiry, to samo daje się zauważyć w świecie zjawisk ludzkich. Ludzie, napozór zupełnie normalni i wykonywujący ten lub inny zawód, w jakichś tajemnych splotach nerwów chowują straszliwą zagadkę, ujawniającą się nagle ku ogólnemu przerażeniu i zgrozie.

33-letni Józef Kosiński, zamieszkały na Stradomiu w Częstochowie trudnił się wyrobem i sprzedażą słomianek, które obnosił po bliskich i dalszych okolicach Częstochowy.

Przed kilku dniami przybył on do wsi Biała Górna i napotkawszy na drodze 9 letnią Marynię K. dał jej słomiankę do odniesienia pod jakimś zmyślonym adresem, a gdy dziecko, nie podejrzewając podstępu, weszło do lasku, J. Kosiński dokonał na niem aktu przemocy.

Jak się okazuje, ma on na sumieniu kilka podobnych zbrodni, dokonanych w okolicach Częstochowy. Ofiary swoje zwykle obdarowywał łakociami, aby wkraść się w ich zaufanie i zwabiać ich do ustronnego miejsca. Badany przez policję, przyznał się do zbrodni, dokonanych niedawno, na dwuch dziewczynkach w Kiedrzynie.

Ostatnie 3 dni pierwszego programu rewji.

Ulegając dewizie „Wielki obrót — mały zysk" Teatr-Rewja „Bomba" obniża ceny na ostatnie trzy dni programu rewji „Bomba dobrze gra".

W poniedziałek i we wtorek o g. 7.15 i 9.15, oraz w sobotę o g. 5.20 i 7 wiecz. ceny biletów na te przedstawienia — począwszy od 50 groszy.

Gra Namiętności.

ROMANS EROTYCZNY 36)

Rzecz dzieje się w Częstochowie.

CZĘŚĆ III.

Koło żelaznego ogrodzenia, otaczającego skwer, przechadzał się już od pewnego czasu nerwowo jakiś starszy jegomość. Co kilka chwil zatrzymywał się i nasłuchiwał uważnie.

W pewnym momencie dostrzegł wynurzającą się z ulicy Elektoralnej sylwetkę, która skierowała się ku skwerkowi. Wydawało się, jakgdyby przybyły rozglądał się uważnie. Przeszedł kilka razy dość chwiejnym krokiem tam i z powrotem, poczem zaczął gwizdać melodję „Titiny"!

Wysoki mężczyzna w ciemnkm, mocno nasuniętym na oczy kapeluszu i z podniesionym kołnierzem płaszcza, który zakrywał mu prawie pół twarzy, zbliżył się zwolna do gwizdżącego. Gdy stanął tuż koło niego tamten cofnął się nagle, jakby chcąc uciekać, lecz wysoki mężczyzna przytrzymał go mocno za rękę.

— Ej, człowieku,—rzekł cicho—przyszliście tu, żeby się z kimś porozumieć? To pan napjsał ten list?

Drab nabrał widać odwagi, bo stanął spokojnie i wsunął ręce w kieszenie.

— Co pan mówi? Jaki znowu list?—zapytał, z udaną pewnością siebie.

— Dajcież pan spokój z tą całą komedją,—przemówił znowu wysoki mężczyzna.—Przyszedłem tu na pana wezwanie, przysłany przez panią Lisoc...

— Dobrze, dobrze,—przerwał tamten. — Ale pan tu poco? Miała przyjść przecież dama Gdzież ona jest?

— Czy ona, czy ja tu jestem, to wszystko jedno. Kobieta nie będzie przychodziła sama, o tej porze na takie spotkanie. Mogę pana przekonać, że jestem wtajemniczony we wszystko.

Przybyły rzucił wokół niespokojne spojrzenie, czy nie zobaczy gdzie policji.

— Nie rozumiem o czem pan gada,—powiedział,—ale jeżeli chce mnie pan kawałek odprowadzić, to proszę za mną.

Obaj mężczyźni szli obok siebie, obserwując się z pod oka. Przeszli tak ulicę, Elektoralną, potem Chłodną, Wolską, skręcili w jakąś boczną i znaleźli się na pustych, niezabudowanych terenach.

— No, tutaj możemy o wiele spokojniej pogadać, — rzekł człowiek, który udawał pijanego.—Czego pan chce ode mnie?

— Jestem przysłany przez panią Lisocką, abym omówił z panem pewną sprawę.

— Czy pan jest jej przyjacielem?

— Tak.

— No, wolałbym coprawda mówić z nią samą, ale trudno. Nie okazała mi zbyt wiele zaufanja. Nie lubię takich kawałów. Przedewszystkiem żądam tego co napisałem i to bez żadnych targów.

— Powiedziano mi, że mam wręczyć tę sumę panu Korniczowi.

— Świetnre. Ponieważ pan występuje tutej w imieniu pani Lisockiej, ja występuję w imieniu pana Kornicza. Tylko bez żadnych hec, uprzedzam. Jeżeli jutro nie wrócę do niego z całą gotówką, możecie rozstać się z nadzieją zobaczenia malca. Sprzątnie się go tak fajnie, że nikt nawet nie zauważy. Rozumie pan ?

Długą chwilę trwało milczenie.

— Pan przedsięwziął swoje ostrożności, — rzekł wreszcie pełnomocnik pani Lisockiej,—zrozumie więc pan, że i ja muszę się zabezpieczyć. Kto mi zaręczy, że jeżeli dam panu pieniądze naprzód, wskaże mi pan potem miejsce, gdzie znajduje się dziecko? Żądam, aby mnie pan natychmiast do niego zaprowadził. Gdy odda go pan w moje ręce, wypłacę panu niezwłocznie całą sumę.

— Żąda pan? To dobrze powiedziane!

— Pan chce mieć pieniądze, a ja dziecko. Jeżeli nie da mi pan tego, czego żądam, i ja nie dam pann tego, poco pan tu przyszedł.

Mężczyzna zdawał się namyślać.

— Czy ma pan tę całą sumę przy sobie?

— Niech pan będzie spokojny. Mam nietylko pieniądze, ale i coś, czem mogę je obronić przed napaścią.

Dalszy ciąg nastąpi.

ALEKSANDER DUMAS (ojciec). 8)

Królowa Margot

ROMANS. (Przekład z francuskiego).

— Oczekuje na Waszą Książęcą Mość.

Po tych słowach, książę dał znak swojemu paziowi, który natychmiast wydobył z pod płaszcza małą drabinkę sznurową i jeden jej koniec przywiązał do spuszczonego sznura.

Gilonna, pociągnąwszy drabinkę do siebie, mocno ją przywiązała; wtedy książę, poprawiwszy szpady, zaczął odbywać przeprawę, która jak zwykle udała się szczęśliwie.

Po jego wejściu, pręt wyjęty powrócił na swe właściwe miejsce, okno się zamknęło, a paź przekonany, że książę szczęśliwie dostał się do Luwru, owinął się w płaszcz i położył w fosie na murawie, w cieniu, rzuconym od ściany.

Noc była ciemna; z przepełnionych elektycznością obłoków spadały czasami wielkie i ciepłe krople deszczu.

Książę de Guise postępował za swoją przewodniczką, córką Jakóba de Matignon, marszałka Francji, i najzaufańszą powiernicą Małgorzaty.

Mówiono nawet, że w liczbie tajemnic, jej prawej wierności powierzonych, niektóre były tak okropne, że ją zniewalały do milczenia o innych.

Żadne światło nie gorzało ani w pokojach, ani na korytarzach; kiedy niekiedy tylko blada błyskawica oświecała na chwilę ciemne pokoje niebieskawem światłem.

Książę, prowadzony za rękę przez swoją przewodniczkę, szedł ciągle dalej, aż nareszcie zbliżył się do krętych, w murze urządzonych schodów, wiodących przez drzwi ukryte do przedpokoju mieszkania Małgorzaty.

Przedpokój ten podobnie jak sale balowe, korytarze i schody, pogrążony był w głębokiej ciemności.

— Czy Wasza Książęca Mość przyniosłeś z sobą przedmiot żądany przez królowę?... — zatrzymując się spytała cichym głosem Gillona.

— Przyniosłem—odpowiedział książę — lecz sam muszę go oddać królowej.

— Zbliż się więc, nie tracąc ani chwili...—dał się słyszeć pośród ciemności głos, na który książę zadrżał. poznał bowiem w nim glos Małgorzaty.

W tej samej właśnie chwili podniosła się portjera aksamitna, fioletowa, ozdobiona złotemi liljami i książę w ciemności poznał królowę, oczekującą na niego z niecierpliwością.

— Otóż jestem—powiedział książę i szybko wszedł za portjerę, która opadła za nim natychmiast.

Małgorzata, pojmując niby niepokój księcia, zaprowadziła go do swojej sypialni, w której, zatrzymawszy się, rzekła:

— Cóż! czy jesteś książe zadowolony?

— Zadowolony?...—powtórzył tenże—a z czegóż? powiedz mi, pani?

d. c. n.

Co piszą inni?

Dorobek moralny Konferencji rozbrojeniowej

„Gazeta Polska“ w ten sposób charakteryzuje znaczenie moralne konferencji rozbrojeniowej:

Dorobek moralny wyraża się przedewszystkiem w tem, że w czasie rozprawy generalnej poszczególne delegacje zostały zmuszone do pokazania swego prawdziwego oblicza, w związku z czem w opinji wszystkich narodów świata mogły zarysować się wyraźnie dwie główne, ścierające się w toku konferencji tendencje: jedna — szczerze pokojowa i druga — pod hasłami pokoju usiłująca podważyć ustalony przez traktat wersalski ład i porządek, czyli tendencja podtrzymywania i potęgowania niepokoju.

Z pożytkiem dla moralnego znaczenia konferencji można stwierdzić, że tendencja prawdziwego pokoju skupiła przy sobie ogromną większość wszystkich delegacyj. Ten obrót pozwala żywić nadzieję, że jednak, wbrew czarnemu pesymizmowi, nie będzie ona bez wyników dla utrwalenia idei powszechnego pokoju, choćby przez wyraźne ustalenie i wskazanie źródeł, z których płynie niebezpieczeństwo zakłócenia spokoju nękanej klęską ogólnego kryzysu ludzkości.

Czad.

W „A. B. C.“ czytamy:

W ciągu ubiegłego tygodnia zdarzyły się u nas dwa bardzo charakterystyczne fakty. Senator Boguszewski, wybrany z listy Nr. 1, który niewiele dni temu należał do BB., wystąpił w senacie z przemówieniem o wyraźnej tendencji komunistycznej, a równocześnie opinja dowiedziała się, że grupa wileńskiej młodzieży sanacyjnej zgrupowana koło miesięcznika „Żagary“ propaguje na łamach tego pisma poglądy skopjowane z programu gospodarczego Sowietów.

Senator Boguszewski nazywa Polskę „jednem, wielkiem więzieniem“, a młodzi redaktorzy „Żagarów“ nawołują wprost do bojkotu handlu prywatnego, do „opanowania“ banków i do upaństwowienia własności ziemskiej.

Wypadki te nie były dla nas niespodzianką. Stało się to, co miało być nieuchronnem następstwem atmosfery ideologicznej, panującej w niektórych kołach obozu rządzącego.

To trudno. Nie wolno bezkarnie walczyć z kierunkiem narodowym i niszczyć „zmurszałych“ fundamentów „wstecznictwa“ tradycjonalistycznych na rzecz pozbawionej wszelkiej treści wewnętrznej „ideologji“ bezprzymiotnikowego państwa.

Młodzi sanatorzy z Wilna byli, poprostu, konsekwentni tą konsekwencją, która prowadzi do absurdu. Rzuceni na fale ideologji państwowej nie zatrzymali się w połowie drogi.. Pozbawieni „zmurszałych“ podstaw ideowych zaczęli sobie budować nowe, już nawskroś „dzisiejsze“.

Zaczadzieli... Bo „ideologja“ państwa, pozbawiona tlenu idei narodowej stwarza czad, którym otumanione głowy łatwo stają się ofiarami wszelkich możliwości.

Czad ideologji sanacyjnej jest związkiem o niezwykle skomplikowanej zawartości chemicznej. Wszystkiego tam jest potrochu i faszyzmu i socjalizmu i syndykalizmu i planowości i chaosu.

Wybór jasnej drogi w tej mgławicy to już sprawa temperamentu i przypadku...

Przypadek zrządził, że Wilno jest bliższe Moskwie, aniżeli Rzymowi i przypadek sprawił, że p. Boguszewski więcej ma cech neurastenika, aniżeli żołnierza.

Kto wie, wielu jeszcze takimi „przypadkami“ będzie musiała się zajmować opinja polska w najbliższym czasie? S. S.

Etatyzacja banków niemieckich

„Gazeta Warszawska“ omawia charakterystyczne zjawisko, jakiem jest podjęta przy pomocy rządu sanacja banków niemieckich.

Kilkanaście dni temu odbyły się zebrania akcjonarjuszów szeregu wielkich banków niemieckich, na których zostało zaaprobowane uzdrowienie tych banków przez spisanie strat i wypuszczenie nowych akcyj, które w przeważnej części zakupi państwo. Równocześnie postanowiono fuzję szeregu banków.

Kapitału na dalszą działalność dostarczyło zredukowanym bankom państwo, przez zakup nowych akcyj. Straty, spisane przez wszystkie banki razem dochodzą do miljarda marek, kapitały nowe, które zostały tym bankom oddane do rozporządzenia, wynoszą około 600 miljonów marek, z czego około 300 miljonów pochodzi z kasy państwowej — około 150 miljonów z Reichsbanku i około 150 miljonów Gold-Diskontobanku.

To wystarczy, by sobie zdać sprawę ze znamion charakteryzujących całą operację. Sprowadzają się one do dwóch: centralizacji banków prywatnych i przeważającego w nich udziału kapitału państwowego. Jaką taką niezależność posiada dziś w Niemczech już tylko D.D.-Bank, wszystkie inne są właściwie bankami państwowemi przy udziale kapitałów prywatnych.

Objawy polepszenia.

„Il. Kurjer Krakowski“ wyraża dużo optymizmu w związku ze zbliżającą się wiosną i dającemi się już zauważyć pomyślnemi zjawiskami w życiu gospodarczem:

Nastrój beznadziejności, który panował na szerokim świecie jeszcze z początkiem bieżącego roku, poczyna mijać. Dziś rozlewa się po świecie fala optymizmu. Wyrazem tych nastrojów jest zwyżka kursu akcyj i obligacyj na giełdach światowych, zwyżka cen głównych surowców, zboża, bawełny, metali — mocny kurs funta szterlinga — opanowanie światowego kryzysu bankowego. Gdy zanalizujemy źródła tych optymistycznych nastrojów — to przedewszystkiem natkniemy się na... wiosnę. Ta straszna zima, jedna z najstraszniejszych, jakie znała ludzkość, ma się ku końcowi. W ciągu marca bezrobocie spada już we wszystkich państwach. Wzburzone fale paniki poczynają we wszystkich krajach opadać coraz widoczniej. Przerażeni „ciułacze“, którzy wycofywali w popłochu swe oszczędności, w przeważającej większości przekonali się, że ich obawy były płonne.

Z MEDYCYNY

Nowe metody rozpoznawania cukrzycy.

Na jednem z ostatnich posiedzeń wiedeńskiego Towarzystwa Medycznego przedstawił dr. Flaum, jeden z najznakomitszych lekarzy niemieckich, zebranym kolegom 19 żywych „okazów“, które miały być ilustracją do odczytu przez niego wygłoszonego.

Dr. Flaum mówił w odczycie swoim o chorobie cukrowej, a „okazy“ które zademonstrował— to 19-tu normalnych, chociaż nieco otyłych starszych panów.

Otóż wszyscy zaprezentowani przez dr. Flauma panowie obdarzeni byli przez naturę... dwoma podbródkami. Rzecz dziwna, podbródki te nie odpowiadały dokładnie swej nazwie i nie mieściły się pod brodą, ale tworzyły obwisłą fałdę, biegnącą od ucha wzdłuż całej kości policzkowej.

Po zbadaniu wszystkich tych panów okazało się, że wszyscy mają początki cukrzycy, która jak dotychczas nie dała się jeszcze na zewnątrz odczuć żadną wtórną dolegliwością.

Zdaniem dr. Flauma jest właśnie ten drugi podbródek, ciągnący się wzdłuż kości policzkowej pierwszym symptomatem cukrowej choroby, której rozpoznanie nastręczało dotychczas wiele trudności.

Choroba cukrowa powoduje zmiany w całym organizmie, zmiany te są na początku trudne do dostrzeżenia. Działa ona jednak również bardzo silnie na gruczoły ucha i na gruczoł tarczykowy, które wywołują opuchnięcie twarzy, sprawiające wrażenie doskonałego wyglądu chorego, któremu fałdy tłuszczu osadziły się na twarzy w postaci t. zw. drugiego podbródka.

Odczyt dr. Flauma poparty 19 żywemi dowodami, powitany został przez jego kolegów medyków z prawdziwym entuzjazmem. Obserwacje poczynione przez znakomitego lekarza przyczynią się zapewne do coraz szybszego postawienia djagnozy w tej dotychczas tak trudnej (przynajmniej w początkowem stadjum) do rozpoznania chorobie.

W kilku słowach.

— Austrjacki Bank Narodowy ogłasza wycofanie banknotów 1000-szylingowych, zaopatrzonych datą 2 stycznia 1925 roku. Jako ostatnio termin wycofania tych banknotów ustalony został dzień 31 marca 1932 r.

— Wczoraj w nocy wybuchł olbrzymi pożar w zamku Kessel-Schoendorf na Śląsku. Z powodu mrozu akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona. Większość urządzenia wnętrz zdołano uratować.

— Dwa hydroplany brytyjskie zderzyły się na wysokości 2400 stóp angielskich, spadając do morza w pobliżu Melty.

— Na zebraniu właścicieli kinoteatrów Dyneburga i okolicznych miejscowości uchwalono, że o ile podatek 35 proc. nie będzie zmniejszony, właściciele kinoteatrów będą zmuszeni do ich zlikwidowania.

— W Berlinie aresztowano kupca Ringwalda pod zarzutem spieniężenia niemieckich papierów wartościowych na sumę 8 miljonów 400 tys. marek z polecenia jednego z banków holenderskich i wpłacenia tych pieniędzy na ręce przedstawiciela tego banku zamiast na t. zw. konto zamknięte.

— Na Atlantyku zatonął duński statek „Aggersund". Załoga, licząca 22-ch ludzi. została uratowana przez szwedzki parowiec „Blankaholm".

— W okolicy Lipska zmarł w wieku 102 lat najstarszy nauczyciel w Saksonji—emeryt Oertel, ur. w roku 1829.

— Syn Gandhiego Devidas, skazany został na 6 miesięcy zwykłego więzienia.

— Prof. Crino przedstawił władzom włoskim projekt podwodnego tunelu, który połączy Sycylię z kontynentem. Koszty budowy wynosić mają 400 miljonów lirów.

KOCHANKA BANDYTÓW

Z ramion w ramiona — dla zaspokojenia zemsty.

Jeden z najsławniejszych wypadków wendety korsykańskiej rozpatrywany będzie temi dniami przed sądem przysięgłych w Bastji. Oskarżony jest niejaki Toussaint Valle, który stoi pod zarzutem złożenia fałszywych zeznań.

Od wyroku sądziów przysięgłych zależeć będzie los pięknej młodej kobiety, nazwiskiem Magdalena Mancini, która obecnie odsiaduje karę dożywotniego więzienia.

Była ona niegdyś kochanką sławnego bandyty Romanetti'ego, którego śmierć rozpoczątkowała długi łańcuch krwawych morderstw opartych o prawo wendetty, stanowiącego plagę Korsyki.

Po Romanettim ofiarą zemsty rodzinnej padł najpierw szwagier oskarżonego Valle'go Antoni Mancini potem dwaj jego synowie.

Wreszcie Valle zeznał, że Magdalena Mancini zgodziła się zostać kochanką bandyty Faggianellego, pod warunkiem, że ten pomści śmierć Romanettiego

Na podstawie zeznań Valle'go skazana została zarówno Magdalena Mancini, jak Faggianelli. Wkrótce po wyroku jednak Valle pisemnie odwołał swe zeznania i zaprzeczył, jakoby Faggianelli mówił mu kiedykolwiek o zemście.

Valle, aresztowany, podtrzymuje pierwotne swe oskarżenie Magdaleny Marcini i Faggianellego, twierdząc, że ów dokument podpisał pod przymusem, aby również nie paść ofiarą zemsty.

Jeżeli udowodnią mu fałszywe zeznania, Magdalena Mancini, która już trzeci rok przebywa w więzieniu, może spodziewać się uwolnienia.

Córka Mussoliniego w Szanghaju.

Córka Mussoliniego, hrabina Edda Ciano, żona konsula włoskiego w Szanghaju, wykazuje w czasie ciężkich przejść wojennych, na jakie miasto to jest obecnie narażone, zadziwiającą zimną krew i równowagę ducha. Huk armat ani jej nie przeraża ani nie alarmuje. Nawet w czasie najgwałtowniejszego bombardowania rozmawia ona spokojnie ze swą rodziną i ani myśli opuszczać męża i wracać do ojczyzny, aby tu oczekiwać spokojniejszych czasów.

10-dniowy sen stuletniego starca.

W Winikach, pod Lwowem, mieszka niejaki Wigdorowicz, urodzony w r 1932, liczący sobie zatem ..sto lat życia. Wigdorowicz cieszył się dotychczas najlepszem zdrowiem. W przedostatni poniedziałek starzec złożył się wczesnym wieczorem — jak zwykle do snu i śpi już dziesiąty dzień bez przerwy, oddechając normalnie. Wypadek powyższy wzbudził wielkie zainteresowanie w świecie lekarskim.

Z całego świata!

Miny niemieckie w Bałtyku.

Według doniesienia z Kopenhagi, rybacy duńscy, zatrudnieni na wysokości Marstal, koło wyspy Aroe na Bałtyku, natknęli się na swobodnie pływającą minę podwodną i tylko dzięki przypadkowi zdołali umknąć nieszczęścia. Po wyłowieniu miny okazało się, że jest ona niemieckiego pochodzenia. W kilka godzin później wyłowiano w tej okolicy jeszcze trzy miny niemieckie

Przyjaciel zwierząt.

Głowa angielskiej rodziny Rotszyldów obchodził w tych dniach swoje urodziny. Nadchodziły liczne telegramy i listy znajomych i krewnych. Jubilata jednak nigdzie nie można było znaleźć. Uciekł on od wszystkich uroczystości do swej prywatnej menażerji, gdzie zabawiał ze swemi egzotycznemi jeleniami.

Śmiertelny wypadek córki Kistenmaekersa.

Córka znanego francuskiego pisarza scenicznego, Henryka Kistenmaekersa, padła onegdaj w pobliżu Colombes we Francji ofiarą katastrofy samochodowej. Wskutek zderzenia z innym samochodem maszyna, w której jechała panna Kistenmaekers, przewróciła się, grzebiąc pod sobą pasażerów. Podczas gdy inni odnieśli tylko lekkie obrażenia, córka komedjopisarza została zabita na miejscu.

Ekshumacja lady Arnoult.

W związku ze sprawą Sarreta, potwora-mordercy z Paryża, który ma na sumieniu cały szereg morderstw, który wymyślił sposób usuwania zwłok swych ofiar zapomocą rozpuszczania ich w kwasie siarkowym, dokonano onegdaj na cmentarzu w Grenelle ekshumacji zwłok lady Arnoult. Sarret twierdzi bowiem, że padła ona o f i a r ą otrucia przez siostry Schmidt, jego wspólniczki, którym przypisuje on winę wielkiej części swych zbrodni. Lady Arnoult przez jakiś czas mieszkała u sióstr Schmidt i ich matki i została podobno przez nie zgładzona. Sekcja zwłok wykaże, czy zeznania Sarreta odpowiadają prawdzie.

Gerhardt Hauptmnann w Ameryce.

Do Nowego Jorku przybył na statku „Europa" wielki poeta niemiecki, dziś już starzec, Gerhard Hauptmann, którego utwory grane były niejednokrotnie i na polskich scenach. Wyjazd Hauptmanna do Stanów Zjednoczonych pozostaje w związku z jubileuszem Goethego, który niemiecka kolonja amerykańska pragnie uczcić. Hauptman wygłosi w różnych miastach Stanów Zjednoczonych szereg odczytów i będzie przedmiotem licznych na jego cześć urządzanych owacyj i uroczystości.

Z KRAJU.

Przygotowania do strajku powszechnego w Łodzi.

Związek pracowników miejskich i instytucji użyteczności publicznej w Łodzi rozpoczął wstępne przygotowania do strajku ogólnego, jako protestu przeciw zmianie ustawy o ubezpieczeniach społecznych. Zarząd związku uważa wybuch strajku za nieunikniony.

Masowa kradzież żarówek.

Na terenie Łodzi rozwinęła ożywioną działalność nieuchwytna szajka, która specjalizowała się w kradzieży żarówek w klatkach schodowych. Doszło do tego, że jednego dnia donoszono o kilku tego rodzaju kradzieżach. Policja wszczęła energiczne śledztwo w celu wykrycia tej bandy.

Zamach morderczy i samobójczy w Komendzie policji.

W powiatowej komendzie policji państwowej w Krośnie rozegrała się onegdaj krwawa scena. Instruktor powiatowej komendy policji, Feliks Bojko, posprzeczawszy się z przodownikiem Jakóbem Florkiem, dobył rewolweru i strzelił do Florka, raniąc go ciężko w ramie. Po dokonanym zamachu Bojko celnym strzałem pozbawił się życia, zanim jeszcze obecni zdołali mu przeszkodzić.

ZE SPORTU

Ożywienie działalności Ż. K. S. „Warta".

Podczas okresu zimowego w częstochowskim Ż. K. S. „Warta" odbywają się regularnie pod kierownictwem fachowych instruktorów(ek) treningi następujących sekcyj: gimnastyczno-sportowej pań, gimnastycznej panów, bokserskiej i tennisa stołowego.

Z dniem 15 marca klub otwiera specjalny komplet dla dzieci, prowadzony przez dypl. instruktorkę według najnowszych systemów gimnastycznych. Zapisy do powyższego kompletu przyjmuje sekretarjat klubu (Aleja Kościuszki 16) codziennie od godziny 18.30 do 20 tej.

Zawody pływackie w nadchodzęcym sezonie.

PZP ustalił następujące terminy zawodów pływackich: 16 i 17 lipca — mecz z Austrją lub Szwecją, 24 lipca — długodystansowe mistrzostwa Polski w Gdyni, 13—15 sierpnia — mistrzostwa Polski w Warszawie (zawody główne) i 20, 21 sierpnia — kulminacyjny punkt sezonu, mecz z Czechosłowacją.

AZS gra w Poznaniu.

Hokejowa drużyna AZS, uzupełniona Tupalskim, Adamowskim i Kowalskim rozegra w nadchodzącą niedzielę towarzyski mecz w Poznaniu z tutejszym AZS. Dojście do skutku tej wyprawy uzależnione jest od kapryśnej pogody.

Warszawski Związek Ping-ponga.

Odbyła się w tych dniach konferencja organizacyjna warszawskich klubów ping-pongowych w sprawie utworzenia okręgowego związku tenisa stołowego. Władze nowego związku przedstawiają się następująco: prezes por. Olchowicz, wiceprezesi: Twardo i Esenberg, sekretarz Kosmala, skarbnik Szewel, członkowie zarządu Prusak, Pisarczyk, Fajnbaum.

Ze sportu zagranicznego.

— Niemiecki komitet Wychowania Fizycznego wydał nakładem firmy Weidmana w Berlinie nowy rocznik sportowy, zawierający 700 stron formatu kieszonkowego. Rocznik ten zawiera m. in. wyczerpujący przegląd organizacji sportu i wychowania fizycznego w Niemczech i zagranicą. W roczniku znajdujemy obszerne dane o historji sportu i wychowania fizycznego oraz statystykę sportową krajów europejskich i zamorskich

REPERTUAR teatru i kin

Teatr Kameralny. rewja p. t. „Bomba dobrze gra". Codziennie dwa przedstawienia.

Dźwiękowy Teatr „Odeon". Wielki nadzwyczajny film z cyklu przebojów „Sfinksa" p. t. „Arena Namiętności" — dramat współczesny na tle życia cyrkowców. W rolach główn.: Liana Haid i O.Marion Nad program: Nowe dodatki dźwiękowe.

Dźwiękowe Kino „Nowości". „Czar Tanga" z Don Jose Mojica i Moną Mari w rol. gł. oraz nad program: dodatki dźwiękowo Foxa.

Kino „Muza". Od piątku 4 marca i dni następnych wielki dramat erotyczny z życia wolnych synów gór Kaukazu pt. „Miłość Kozaka". W rol. głównych: John Gilbert, Niels Asthor i inni. Nad program: aktualności ze świata.

Kino „Atlantic". „O czem się nie myśli" z Igo Symem i Węgrzynem, oraz „Jedna noc w Qui pro Quo"

Dźwiękowe „Grand - Kino". „Ułani... Ułani"! W rolach głównych: Krukowski, Dymsza i Pogorzelska.

Śmiech -- to zdrowie!

Mąż. —O czem właściwie tak myślisz?

Chuda żona.—O wysokich cenach mięsa.

Mąż.— W takim razie musisz zrozumieć, że nie ożeniłem się z tobą ze względów materjalnych.

—

Mała Elżunia informuje się u brata.—Powiedz, Jurku, czy żyrafy też dostają kataru, jak zamoczą nogi?

Jurek.—Naturalnie, ale dopiero po czterech tygodniach.

—

Ojciec.—Zapamiętaj sobie Stasiu, że proste nosy są greckie, a garbate rzymskie.

Staś. — A więc nasza ciocia Emcia ma grecki nos, a rzymskie plecy.

—

— Ty wczoraj wieczorem siedziałaś na ławce w ogrodzie z panem Karolem — mówił ojciec do córki. — Ławka była świeżo pomalowana, i pewnie zniszczyliście sobie ubrania.

— Ja nie, tylko pan Karol.

PODOBNO...

Na jednej, daleko—daleko od Warszawy położonej stacji kolejowej, na zamkniętych drzwiach apartamentu, opatrzonego symbolicznym napisem „00", wywieszono urzędowe ogłoszenie:

„Klucz u dyżurnego ruchu".

Jakiś złośliwiec na temże ogłoszeniu dopisał:

„W razach nagłych telegrafować do Warszawy do Ministerjum komunikacji". „Mucha"

NAUKA i WYCHOWANIE.

Nauczyciel w szkole zapytuje:

— Lebioda. wymień mi jakąś liczbę dwucyfrową.

— 27.

— No, a jak ją przeczytasz w drugą stronę, to co to za liczba będzie?

— Nie... wiem.

— O, słabo. Siadaj. No, a ty Falenciak, wymień mi jakąś dwucyfrową liczbę.

— 35.

— No, a przeczytaj odwrotnie.

— Nie wiem...

— Funkelson, daj jakąś liczbę!

— 33. No a teraz niech pan profesor robi sobie swoje figle migle.

Potworna „zabawa"

Chłopiec poćwiartował siostrę.

Terenem straszliwej zbrodni stała się jedna z osad pod Szczuczynem, w której zamieszkiwał dość zamożny wieśniak, Salczyński z rodziną.

Przed kilku dniami, Salczyński zabił wieprza, a ćwiartowaniu i soleniu mięsa przyglądały się dzieci: 6-letni Antoś, 4-letnia Małgosia i 2-letni Kazik.

Wczoraj Salczyńscy pojechali za zakupami do miasteczka, powierzając dzieci opiece sąsiadki, która po nakarmieniu ich, powróciła do swej chaty, a wtedy 6-l. Antoś zaproponował siostrzyczce, żeby zabawili się w „w wieprza"!

Dzieci zgodziły się, wobec czego, malec uzbrojony w młotek zadał kilka ciosów w głowę swej siostrzyczki, a następnie pokrajał ją nożem i razem z braciszkiem złożyli straszliwe szczątki w szafliku, przysypując je solą...

Po powrocie rodziców, matka na widok straszliwej zbrodni padła trupem. Pękło jej serce. Salczyński dostał pomieszania zmysłów.

———

Prenumerata miesięcznie wynosi zł. 1 50 — Zamawiać można w biurze dzienników i ogłoszeń „RENOMA" (II Aleja Nr. 21) — oraz w Administracji (II Aleja 23). CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., w tekście — 30 gr., za tekstem — 20 gr. Zagraniczne 50 proc. drożej. Układ 4-szpaltowy. — Drobne ogłoszenia do 10 wyrazów tylko 50 groszy. Wyraz 5 groszy.

Redaktor i wydawca: I. SIEMIATYCKI. Nakładem Zrzeszenia Bezrob. Prac. Drukarskich.

Druk. „UDZIAŁOWA" w Częstochowie, N. M. Panny 41